Rok VI
Nr. 27/248/I.
Stockholm, dnia 5 lipca 1945r.

Na prawach rękopisu

W I A D O M O Ś C I   P O L S K I E

Prywatny biuletyn periodyczny dla uchodźctwa polskiego.
Jedyne w Szwecji pismo polskie, które podaje wiadomości pochodzące od legalnego Rządu Polskiego i Poselstwa R.P. w Sztokholmie.

ORĘDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU POLSKIEGO.

Obejmując urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, złożyłem uroczystą przysięgę, że będę praw zwierzchniczych Państwa bronić, Jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować względem wszystkich obywateli równo, kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o Jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek.

W ciągu długiej najstraszliwszej wojny, jaką zna historia, Polska z niezrównanym bohaterstwem walczyła z niemieckim najazdem. Wszystkie swe siły poświęcałem pełnieniu obowiązków przez tę przysięgę na mnie włożonych. Twarda nieugięta walka, jaką Polacy w tej wojnie toczyli, jest świadectwem, że ponad wszystko miłują oni wolność. Umiłowanie to jest odwieczną tradycją naszego Narodu, zawsze żywą, przechodzącą z pokolenia w pokolenie. Przyświecało ono krwawym walkom wrześniowym, a po ich zakończeniu prowadziło żołnierzy do Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie i sprawiło, że pod okrutną okupacją niemiecką setki tysięcy bezimiennych bohaterów zapełniło szeregi Armii Krajowej oraz organizacji podziemnej. Na wszystkich frontach w tej wojnie na lądzie, morzu i w powietrzu obficie płynęła krew polska w obronie wolności. Dla niej poświęciliśmy najcenniejsze swe dobro, dla niej złożyliśmy największe w naszych dziejach ofiary z życia i mienia. Wolność stanowi najistotniejszy wyraz woli Narodu Polskiego, który z jej obrony i zachowania uczynił w tej wojnie główny cel swych wysiłków politycznych i naczelne zadanie swej walki.

Dziś, gdy walka Narodów Zjednoczonych z agresją niemiecką została zakończona, Ojczyzna nasza niestety nie odzyskała jeszcze prawdziwej wolności. Nie zostało odwrócone niebezpieczeństwo od Narodu i Państwa Polskiego. Wielkie dzieło odbudowy i pokoju w wolności, o które walczyliśmy, nie zostało jeszcze w stosunku do Polski spełnione. Wymaga ono dalszych poświęceń i dalszych wysiłków.

Prawo Rzeczypospolitej włożyło na mnie obowiązek przekazania, po zawarciu pokoju, urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w ręce następcy powołanego przez Naród w wolnych od wszelkiego przymusu i wszelkiej groźby demokratycznych wyborach. Uczynię to niezwłocznie, gdy Naród będzie w stanie wyboru takiego dokonać. Trwając na mym posterunku czynię to zarówno zgodnie z wymaganiami obowiązującego prawa, jak również, sądzę, zgodnie z wolą olbrzymiej większości Narodu Polskiego. Jestem przekonany, że znajdzie to zrozumienie w całym świecie, u wszystkich, którzy wolność, sprawiedliwość i prawo stawiają wyżej od siły i przemijającej przemocy.

Na obywatelach Rzeczypospolitej, tyloma cierpieniami doświadczonych ciąży obowiązek dalszego baczenia, aby wielkich tradycji naszej kultury nie zatracić, łączności z naszą przeszłością dziejową nie zerwać, umiłowaniu wolności nie uchybić, wierności prawowitym władzom Rzeczypospolitej dochować i nie zaprzestać wysiłków zmierzających ku zapewnieniu Państwu Polskiemu Jego praw oraz należnego Mu miejsca wśród wolnych narodów świata. Przeżywamy okres niezmiernie dla Narodu i Państwa ciężki, wierzę jednak, że Bóg Wszechmocny pobłogosławi naszym wysiłkom i sprawi, że Polska wyjdzie z tej nowej próby zwycięska i bezpieczna i w swoich prawach nieuszczuplona.

Raczkiewicz.

Londyn, 29 czerwca 1945r.

Pertraktacje w Moskwie zakończyły się ogłoszeniem dnia 28 czerwca przez radio warszawskie składu nowego prowizorycznego rządu. Premierem pozostał Osubka-Morawski. Wicepremierami zostali: Gomółka, który był i dotychczas wicepremierem, oraz Mikołajczyk, który został również ministrem rolnictwa. Ministrem obrony narodowej został Rola-Żymierski, spraw zagranicznych - Rzymowski, administracji publicznej - Kiernik, bezpieczeństwa publicznego - Radkiewicz, skarbu - Dąbrowski, przemysłu - Minc, handlu zagranicznego i żeglugi - Jędrychowski, pracy i opieki społecznej - Stańczyk, kultury - Kowalski, odbudowy - Kaczorowski, informacji - Matuszewski, sprawiedliwości - Świątkowski, oświaty - Wycech, lasów - Tkaczew, aprowizacji i handlu krajowego [illegible] - Sztachelski oraz poczt i telegrafów - Thugutt, który jednak odmówił przyjęcia portfelu.

Poza tym Witosa, prof. Grabskiego i Mikołajczyka dokooptowano do prezydium Krajowej Rady Narodowej, przy czym Grabskiemu i Witosowi mają być zaproponowane stanowiska wiceprezydentów Rady, której prezydentem jest Bierut.

Stosownie do wiadomości dyplomatycznego korespondenta REUTER'a, rządy Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Sowieckiego uznają nowo utworzony rząd prowizoryczny po przedyskutowaniu jego składu i otrzymaniu od tego rządu "przyrzeczenia, że przeprowadzi on wolne wybory".

Następnie agencja REUTER'a doniosła dnia 1 lipca, że pogłoski, jakoby rząd brytyjski zamierzał nagle przerwać świadczenia finansowe na rzecz rządu polskiego w Londynie - nie odpowiadają prawdzie. Świadczenia finansowe będą miały nadal miejsce, choć może w mniejszych rozmiarach tak, że "ci, którzy zostali dotknięci powstałą sytuacją, będą mieli czas powziąć decyzję w sprawie swej przyszłości".

W związku z powstaniem nowego warszawskiego prowizorycznego rządu, Prezydent Rzeczypospolitej wydał orędzie, które zamieszczamy na czołowym miejscu niniejszego numeru, poniżej zaś przytaczamy odezwę rządu polskiego do Narodu oraz ocenę warszawskiego rządu przez min. Pragiera.

---- o ----

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ DO NARODU POLSKIEGO.

Polacy!

Wbrew wszelkim oczekiwaniom przy rozstrzyganiu sprawy polskiej zwyciężyły nie zasady słuszności i zobowiązania wynikające z umów międzynarodowych, lecz fakty dokonane i narzucone. Samozwańczy twór polityczny, złożony z komunistów i agentów obcych, ma stać się "rządem polskim". Znaleziono paru Polaków, którzy uznali za możliwe przyłożyć do tego rękę. Uczynili to w chwili, gdy całe polityczne i wojskowe kierownictwo po przeszło pięcioletniej bohaterskiej walce Kraju z Niemcami postawiono w Moskwie przed sądem i proces przeprowadzono wedle dobrze znanych metod.

Rządy sojusznicze Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych ten "rząd tymczasowy", mieniący się - jakby na urągowisko - "Rządem Jedności Narodowej", mają uznać za rząd polski i mają cofnąć uznanie prawowitemu Rządowi Rzeczypospolitej, wiernemu towarzyszowi pięcioletniej walki o wolność narodów.

W takiej chwili jest naszym obowiązkiem raz jeszcze rozpatrzeć drogę, którą szliśmy dotychczas - i tę, którą musimy iść w przyszłości. Naród Polski w ciągu całej obecnej wojny postępował w sposób wyjątkowo czynny i ofiarny. Postawa jego była świadoma i dobrowolna - zmierzała do jednego celu. Tym celem jest przywrócenie Polsce pełnej niepodległości w ramach jej nieuszczuplonego terytorium państwowego. Dla Polaka bowiem najwyższym dobrem na ziemi jest życie w wolności. Dążyliśmy do złamania tyranii, zagrażającej nam i całemu światu. Za świadomie podejmowane decyzje Naród Polski zapłacił cenę najwyższą. Żaden inny ze Zjednoczonych Narodów w stosunku do swych możliwości i zasobów nie wniósł tak wiele do wspólnej sprawy i nie poniósł tak wielkich ofiar.

Według zasad naszej cywilizacji rząd jest wyrazicielem i wykonawcą woli narodu. Przestaje być rządem, gdy popada w sprzeczność z wolą narodu w zakresie samych podstaw życia zbiorowego. Zgodnie z tym każdy rząd polski musi popadać w sprzeczność z własnym społeczeństwem, jeśli nie broni: niepodległości, terytorium stanowiącego rękojmię tej niepodległości oraz zasad cywilizacyjnych i moralnych, które naród ukształtowały i utrzymują go przy życiu. Istnieje w tym zakresie pewne minimum, którego żaden Rząd Polski wyrzec się nie może. Wskazywano nam na konieczność coraz dalej idących ustępstw - oskarżano nas o brak politycznego rozsądku i nieroztropny

upór. Niepodobna jednak oczekiwać, by Naród Polski, w imię rzekomego rozsądku popełnił samobójstwo i na domiar splamił się hańbą.

Obecny Rząd Polski powstał dnia 29 listopada 1944r., w chwili, gdy polityka polska doszła do kresu swych ustępstw i gdy każdy dalszy krok w tym kierunku groził stoczeniem się po równi pochyłej w przepaść. W Rządzie tym czołowe stanowiska objęli wybitni przywódcy polskiego ruchu podziemnego, będący najlepszymi wyrazicielami woli i dążeń walczącego w kraju społeczeństwa. Rząd ten ma również za sobą zaufanie i poparcie Polskich Sił Zbrojnych, które tak piękną i krwawą kartę zapisały w dziejach wojny obecnej. Rząd wie, że może przemawiać w ich imieniu, zarówno jak w imieniu szerokich rzesz Polaków, rozsianych po świecie.

Obecny Rząd Polski próbowano niekiedy nazywać szyderczo rządem oporu. Określenie to Rząd Polski przyjmuje z dumą. Tak, jest on rządem oporu. Oporu przeciwko zamachom zmierzającym do zagłady niepodległości Polski.

Rząd Polski nie mógł zgodzić się na zabór połowy teratorium Rzeczypospolitej wraz z tak drogimi dla całego narodu miastami Lwów i Wilno.

Rząd Polski nie mógł zgodzić się na narzucenie Polsce ustroju społecznego, obcego jej pojęciom wolności, ładu prawnego i tradycji moralnych.

Rząd Polski nie mógł zgodzić się na udzielenie jakichkolwiek uprawnień samozwańczemu komitetowi, składającemu się z członków nielicznej w Polsce partii komunistycznej zależnej od czynników obcych.

Rząd Polski nie mógł zgodzić się na przekreślenie porządku prawnego, na którym opiera się byt państwa.

Rząd Polski nie mógł zgodzić się na rozerwanie tysiącletnich związków Polski ze światem cywilizacji i kultury zachodniej.

Decyzje te Rząd Polski podejmował z pełnym poczuciem ciążącej na nim odpowiedzialności. Gdyby nawet w chwili ich podejmowania mógł znać obecny bieg wydarzeń, nie wolno by mu było postąpić inaczej. Rząd Polski nie po to został powołany przez Prezydenta Rzeczypospolitej, by miał przykładać rękę do likwidacji niepodległości Polski.

Polska pierwsza wystąpiła zbrojnie przeciw dążeniu Niemiec do panowania nad światem. Pragnąc przyjaznego współżycia z Rosją, oparła się wszystkim namowom niemieckim wspólnego uderzenia na Związek Sowiecki. Walczyła wtedy, gdy inni jeszcze paktowali z Hitlerem. Nie zachwiała się ani na chwilę w wierności sojuszniczej, a w przełomowych dniach 1940r. stała u boku Wielkiej Brytanii w samotnej walce. W wielkiej bitwie powietrznej, która przechyliła szalę wojny, lotnicy polscy przyczynili się do zwycięstwa. Polacy nie nadużyli życzliwej gościny i przyjaźni, okazanej im przez naród brytyjski. W ciągu długich i ciężkich lat wojny naród polski trwał, walczył i wierzył.

Dziś na strzępach Rzeczypospolitej ma powstać twór zupełnie nowy: bez należnych Polsce granic, bez ciągłości prawnej i ustrojowej, bez tradycji cywilizacyjnej, w której Polska żyła przez lat tysiąc.

Prawowite władze Rzeczypospolitej nie mogą uznać takiego narzuconego rozwiązania. Prezydent i Rząd Rzeczypospolitej są mandatariuszami woli narodu do chwili przeprowadzenia w Polsce wolnych i uczciwych wyborów. Koła kierownicze Zachodu zdają się pokładać wielkie nadzieje w ustalonej w Jałcie zapowiedzi przeprowadzenia w Polsce wyborów "wolnych i nieskrępowanych". Jest jednak rzeczą jasną, że o wyborach takich mowy być nie może, póki w Kraju pozostaje wojsko sowieckie i sowiecka policja polityczna, póki nie ma swobody życia politycznego, wolności prasy i zgromadzeń oraz póki z granic Polski nie zostanie zdjęta żelazna kurtyna, oddzielająca ją od reszty świata.

Rząd Polski nawet w razie cofnięcia mu uznania nie przestanie być prawowitym Rządem. Wywodzi on bowiem swoje istnienie nie z uznania innych, lecz z woli swojego narodu oraz z praw Rzeczypospolitej.

Składając tę zapowiedź, niewiele wam możemy obiecać na czas najbliższy. Pamięć przywodzi słowa premiera Churchilla z czasu, kiedy ojczyzna jego znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Niczego nie możemy wam obiecać na dziś i na jutro oprócz trudu, cierpień i wysiłku. Lecz trud nie będzie daremny. Podeptane obecnie wartości moralne naszej cywilizacji odrodzą się i zwyciężą. Do odrodzenia tego przyczynić się musimy wszystkimi siłami i nadejście jego przyspieszyć. Polaków w tym okresie czekają zadania szczególne. Ich naczelnym obowiązkiem jest zachowanie godności narodowej przez karność i opanowanie, solidarność oraz nieskazitelność postępowania w życiu osobistym i zbiorowym. Na każdym posterunku i na każdym dostępnym im polu winni dawać przykład wytężonej pracy i twórczego, celowego wysiłku.

Pamiętamy, że słowa nasze przeznaczone są dla ludzi ciężko doświadczonych i wyczerpanych. Los Polaków nie będzie jednakowy. Jedni borykać się będą w kraju z okrutną rzeczywistością państwa policyjnego, inni zostaną w wolnym świecie, by stać się ustami niemych.

Droga nasza jest trudna, lecz u jej kresu spełni się Polska naszych żarliwych pragnień: wolna i niepodległa, Polska swobody i sprawiedliwości, Polskmiłości Boga i ludzi.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

---o---

OŚWIADCZENIE MINISTRA INFORMACJI.

Dnia 29 czerwca min. Pragier powiedział:

"Podział miejsc w zreorganizowanym 'prowizorycznym rządzie polskim' potwierdza całkowicie moje poprzednie wywody. Ciało to zostało zwiększone z 13 do 21 członków. Z 8 przybyłych, 4 mieli być członkami Stronnictwa Ludowego: Mikołajczyk, Kiernik, Wycech i Thugutt, który jednak odmówił przyjęcia jakiegokolwiek stanowiska w tej administracji. Socjalista Stańczyk został zdezawuowany przez własne stronnictwo. Trzej spośród przybyłych: Jędrychowski, Kowalski i Szwachelski są komunistami. Pozostałych 13 członków rządu, to stara gwardia lubelskiego komitetu. Są to wszystko komuniści, mimo, że z taktycznych względów niektórzy z nich maskowali się i dotąd się maskują pod postacią członków prawdziwych dawnych polskich stronnictw politycznych, z którymi nie mają w istocie rzeczy nic wspólnego.

"Mikołajczyk został zaledwie drugim wicepremierem tego nowego rządu. Natomiast miejsce pierwszego wicepremiera przypadło komuniście Gomółce. Innym wskaźnikiem niemocy politycznej Mikołajczyka jest wydzielenie z jego ministerstwa departamentu leśnictwa, z którego utworzono osobne ministerstwo, powierzając je komuniście Tkaczewowi. Podobnie Kiernikowi dano jedynie kadłubowe ministerstwo spraw wewnętrznych. Najważniejsze bowiem działy tego ministerstwa - policję i dział bezpieczeństwa publicznego - wydzielono w osobne ministerstwo bezpieczeństwa publicznego, oddając je sowieckiemu obywatelowi, wyćwiczonemu w Moskwie komuniście, oficerowi NKWD - Radkiewiczowi. Komuniści Gomółka, Jędrychowski, Kowalski i Radkiewicz są najsilniejszymi jednostkami nowej administracji. Wszystkie portfele o politycznym znaczeniu znajdują się też w ich rękach, lub w rękach osób pozostających pod ich kontrolą.

"T.zw. ugoda moskiewska przewidywała, że najwyższa władza będzie należała do siedmioosobowego prezydium Krajowej Rady Narodowej. Jednak nowy rząd został zamianowany tylko przez przewodniczącego Rady, Bieruta i tylko Bierut odebrał od tego rządu przysięgę. Polacy z Kraju, którzy brali udział w moskiewskich rozmowach, mają być dopiero w przyszłości dokooptowani do tej Krajowej Rady Narodowej, która zresztą nie pochodzi z wyborów i nie jest miarodajna. Ze źródeł moskiewskich napływają stale twierdzenia, że Witos wstąpi do tej Rady. Dotąd jednak nie uzyskano jego zgody.

"Naczelne dowództwo pozostaje w rękach samozwańczego 'marszałka' Roli-Zymierskiego, który pozostanie w pamięci jako autor potwornych oszczerstw i ataków na warszawskie powstanie i na Polskie Siły Zbrojne walczące u boku Sprzymierzonych. Jego nominacja wskazuje na to, że ludziom Lublina zależy na tym, by uniemożliwić powrót do Kraju Polskich Sił Zbrojnych.

"Żeby zrekapitulować: 1° komunista Bierut zachowuje kontrolę nowej administracji, w której komuniści mają przytłaczającą przewagę

2° nie ma żadnych absolutnie gwarancji wolnych i nieskrępowanych wyborów, a komunista wicepremier Gomółka powiedział już publicznie, że nie można ustalić daty wyborów.

"Rząd Polski nie uznał nigdy jałtańskich decyzji w sprawie Polski. Lecz nawet z punktu widzenia tych, którzy zgodzili się z tymi decyzjami, jest jasne, że obecne rozwiązanie nie odpowiada w najmniejszym stopniu ich oczekiwaniom. W parlamentarnej debacie nad jałtańskimi decyzjami Eden powiedział, że Wielka Brytania i Ameryka nie zadowolnią się dodaniem jednego lub dwóch ministrów do lubelskiego komitetu. A jednak to właśnie miało miejsce. Nowy lubelski czy warszawski rząd nie jest z pewnością ani nowy, ani nie jest rządem zjednoczenia narodowego, co stanowiło rzekomo cel krymskiego 'kompromisu'".

Komunikat Poselstwa R.P. w Sztokholmie.

W związku z różnymi pogłoskami, które ukazały się w szwedzkiej prasie oraz w odpowiedzi na niektóre pytania, Poselstwo R.P. w Sztokholmie zawiadamia, że biura Poselstwa, biura Wydziału Konsularnego i biura Opieki Społecznej funkcjonują nadal w dotychczasowym zakresie.

---o---

W I A D O M O Ś C I

z Kraju i ze Świata.

Wbrew poprzednim wiadomościom, jakoby w wyniku pertraktacji prowadzonych w Moskwie w sprawie Cieszyna, Polska miała otrzymać Cieszyn, Frysztad, Zagłębie Karwińskie i Trzciniec, okazuje się, że Czesi odmawiają oddania Polsce tych obszarów. W międzyczasie Czesi zgodzili się na oddanie Rosji Rusi Podkarpackiej i oświadczają, że zgodziwszy się chętnie na to ustępstwo, nie mogą jednak zrezygnować z Cieszyńskiego, które jest dla nich ważne ze względów gospodarczych. Szwedzki dziennek AFTONTIDNINGEN pisze o tym pod nagłówkiem: "Ruś Karpacka stanowi cene za Cieszyn" i dodaje: "Rosjanie potrafią jedną ręką wziąć ale potrafią też i drugą ręką dać". Tak więc zabrali Czechosłowacji Ruś, a dadzą Cieszyn.

Narazie zatem między prowizorycznym rządem warszawskim a rządem czeskim istnieje w tej sprawie otwarty konflikt. Sowiety wezwały ponownie oba rządy do pertraktacji, które znów odbędą się w Moskwie.

x x
x

Według wiadomości prasowych rząd szwedzki zamianował Brynolfa Enga swym delegatem przy prowizorycznym rządzie w Warszawie. Ze wzmianek prasowych wynika też, że do Sztokholmu przybędzie delegat warszawskiego rządu.

Wyjazd B. Enga do Warszawy stał w związku z polsko-szwedzką wymianą handlową, a w szczególności w związku z tym, że Szwecja - cierpiąc na dokuczliwy brak węgla - chciała zabezpieczyć sobie dostawę węgla z Polski. Jak donosi prasa, Szwecja zakupiła w Polsce 1.000.000 t węgla i 200.000 t koksu do odbioru w ciągu 5 miesięcy i ma wzamian dostarczyć do Polski w tym samym okresie rudę żelazną, maszyny, wagony kolejowe, materiał telefoniczny, łożyska kulkowe, kopalniaki i papierówkę.

x x
x

PAT donosi:

Wiele dzienników londyńskich podało pogłoski, że rząd polski może się przenieść w najbliższej przyszłości do Dublina lub Montrealu.

W związku z tym rzecznik polskiego Ministerstwa Informacji powiedział, że rząd polski jest zdecydowany pozostać w miarę możliwości jak najbliżej Polskich Sił Zbrojnych oraz masy polskich uchodźców i skupień emigracyjnych we Francji i w Niemczech, gdyż wszystkie one popierają legalny rząd. Rząd polski nie zamierza ich porzucić.

x x
x

Korespondent REUTER'a doniósł, że zarząd polskiego Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Londynie ogłosił dnia 27 czerwca komunikat, w którym oświadcza, że stronnictwo popiera proponowany rząd zjednoczenia (w Warszawie) i ugodę, którą osiągnięto między Polakami w Moskwie.

x x
x

MANCHESTER GUARDIAN stwierdza, że w nowym rządzie warszawskim, przedstawiciele Lublina zajmują 4/5 miejsc i że najbardziej zdumiewającą cechą nowego rządu jest nikły udział socjalistów i wogóle demokratycznych przywódców z Kraju.

x x
x

PAT donosi z New Yorku:

Karol Rozmarek, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej oświadczył na konferencji prasowej:

"Byłoby to nie tylko niesłuszne, lecz i szkodliwe, gdyby rząd amerykański udzielił błogosławieństwa polskiemu reżimowi, w którym cała władza spoczywa w rękach komunistów reprezentujących 1 % polskiego społeczeństwa. Dodanie kilku demokratycznych przywódców do zainstalowanego przez Moskwę nielegalnego rządu, który czynny jest w Polsce, nie może nikogo oszukać. Nowi członkowie rządu mogą być z łatwością przegłosowani przez tych, którzy winni są posłuszeństwo obcemu państwu. Jest też nonsensem mówić o wolnych i nieskrępowanych wyborach jak długo rosyjskie wojsko i rosyjscy agenci nie zostali wycofani z Polski. Jak może jakikolwiek legalny rząd w Europie lub Azji uważać się za bezpieczny w obliczu tego, co się dzieje nie tylko w Polsce, lecz we wszystkich krajach okupowanych przez Sowiety, gdzie masowe aresztty, deportacje i egzekucje stanowią rosyjską wersję wyzwolenia. Pod pretekstem ustanowienia 'przyjaznych' rządów, Rosja obejmuje w Europie jeden kraj po drugim".

Komitet koordynacyjny polsko-amerykańskich stowarzyszeń we wschodniej części Stanów Zjednoczonych wysłał do prez. Trumana depeszę, w której pisze m.in.:

"Głęboko zatroskani rozwojem wypadków w polskiej sprawie, prosimy Pana z szacunkiem, by Pan odmówił uznania utworzonego ostatnio t.zw. prowizorycznego rządu polskiego. Jego skład dowodzi, że jest to czystej krwi komunistyczny rząd. Złożymy Panu memoriał uzasadniający to twierdzenie. Prosimy Pana, by Pan jak najpoważniej zapoznał się z tymi faktami. Jesteśmy pewni, że - jeśli Pan tak uczyni - nie uzna Pan tego reżimu utworzonego przez Moskwę celem dokonania sowietyzacji Polski".

x x
x

Na konferencji Zarządu Centralnego Związku Polaków w departamentach Nord i Pas de Calais w Lille uchwalono dnia 19 czerwca rezolucję, że zorganizowana emigracja polska we Francji nie uzna żadnego rządu utworzonego bez zgody polskiego narodu i bez wzięcia pod uwagę opinii legalnego rządu polskiego w Londynie.

x x
x

Polskie stronnictwa polityczne w Palestynie (PPS, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Demokratyczne, Stronnictwo Narodowe, Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy i Związek Pracy dla Państwa) wystąpiły z protestem przeciw moskiewskiemu procesowi i z apelem do sprzymierzonych narodów, by "wypełniły swe zobowiązania wobec Polski, dotrzymały swych obietnic i uratowały swój honor".

x x
x

Polonia Brazylijska przesłała telegraficznie Prezydentowi Rzeczypospolitej zapewnienie lojalności wobec Niego i polskiego rządu, donosząc równocześnie, że wysłała do Papieża, prezydenta Trumana, króla Jerzego VI i do prezydenta Brazylii telegraficzne protesty przeciw procesowi w Moskwie.

x x
x

W poprzednim numerze naszego pisma podaliśmy treść moskiewskiego wyroku z zastrzeżeniem, że podane nazwiska będą jeszcze wymagały sprostowania. Obecnie prostujemy, że nazwisko jednego z czterech skazanych na 4 miesiące więzienia brzmi nie Stanisław Mersz, lecz Stanisław Mierzwa. Nazwiska uniewinnionych są następujące: Stanisław Michałowski, Kazimierz Kobylański i Józef Stemler-Dąbski.

x x
x

K O M U N I K A T Y   L O K A L N E

-x- Konsulat R.P. w Malmö zawiadamia, że dział poszukiwania osób spośród przybyłych z Niemiec transportów przejmuje z dniem 1o lipca b.r. Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża w Sztokholmie, wobec czego wszystkie zapytania wyżej wymienionego rodzaju należy kierować pod adresem: Polska Röda Korset, Regeringsgatan 22, Stockholm.

Nadesłane do Konsulatu R.P. w Malmö zapytania w sprawie osób przebywających poza terenem Szwecji, Konsulat przekazał Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi w Sztokholmie.

-x- Jednocześnie Konsulat R.P. w Malmö prosi Kierowniczki Obozów (t.zw. Starsze Obozowe) o nadesłanie - o ile dotychczas tego nie zrobiły - wykazu osób z podaniem numeru bagażu w celu ułatwienia wysyłki rzeczy pozostawionych do dezynfekcji. Konsulat pragnie przy tym podkreślić, że zwracane są jedynie rzeczy nowe i czyste po ich odkażeniu, poza tym listy, fotografie i t.p. rzeczy o charakterze pamiątkowym. Nie zwraca się artykułów żywnościowych, a więc i konserw. Jeśli chodzi o odzież, której z powodu ryzyka epidemii nie zwrócono w paczkach indywidualnych, to część gorsza ulegnie zniszczeniu, część lepsza zaś po odkażeniu i wypraniu prawdopodbnie zostanie wysłana do różnych obozów. Wszelka decyzja w tych sprawach jak i ich techniczne wykonanie należy do szwedzkich władz sanitarnych, wobec czego ewentualne reklamacje mają minimalne widoki uwzględnienia.

-x- Poniżej podane organizacje społeczne o charakterze apolitycznym podają nowo przybyłym do Szwecji Rodakom swe adresy z prośbą o zgłaszanie się zainteresowanych:
POLSKI KOMITET POMOCY W SZWECJI: "Ognisko", Jungfrugatan 3o, Stockholm.
KOŁO PRAWNIKÓW: przewodniczący dr. S. Adamek, Furusundsgatan 13, Stockholm prosi prawników i ekonomistów z ukończonymi studiami o podanie nazwisk i adresów.
STOWARZYSZENIE KOBIET Z WYZSZYM WYKSZTAŁCENIEM prosi o zgłaszanie się i nadesłanie danych odnośnie ukończonych studiów pod adresem: mgr. Janina Korczyńska, Tomtebogatan 23, Stockholm.
ZWIĄZEK KOBIET PRACUJĄCYCH ZAWODOWO: p. Bogumiła Melin, Brunsgatan 21, Stockholm.
ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO, Oddział w Szwecji: dh. M. Wilczek, "Ognisko", jak wyżej.
ZRZESZENIE STUDENTÓW POLSKICH: "Ognisko" jak wyżej.
KLUB POLSKICH ZIEM ZACHODNICH, Oddział w Szwecji: "Ognisko" jak wyżej.
KPZZ ma na celu utrzymywanie łączności między Polakami pochodzącymi z polskich ziem zachodnich.
ZWIĄZEK ZYDÓW POLSKICH W SZWECJI: Post-Box 14o66, Stockholm.

-x- Sekretariat Sekcji Kulturalno-Oświatowej będzie w czasie między 9 lipca a 9 sierpnia b.r. nieczynny.

-x- Bogusław Mrozicki, St. Eriksgatan 19, tel. 52-13-35, Stockholm, poszukuje ślusarza-spawacza, ślusarza na sztance oraz tokarza i prosi o zgłoszenia.

-x- Maria Gębska przebywająca obecnie w Utlänningslägret, Turisthotellet, Gränna - poszukuje córki Aliny, ur. w Warszawie dnia 1o lipca 1927r. Poszukiwana przebywała ostatnio w Neustadt-Glebe, gdzie pracowała jeszcze dnia 25 marca b.r. w fabryce samolotów Waldwerkfabrick i skąd miała w ciągu 2 tygodni przybyć transportem do obozu w Ravensbrück. Adres poszukującej i poszukiwanej w Polsce: Warszawa, Samborska 1 m. 16.

-x- Maria Malhomme, adres: "Ognisko", Jungfrugatan 3o, Stockholm prosi o wiadomości o Marii Kujaszka z córkami Barbarą (lat 2o) i Janiną (lat 18), które zostały wywiezione w 1944r. z Jugosławii do Ravensbrück. Wiadomości zostaną przekazane znajdującej się w Rzymie siostrze Marii Kujaszka.

-x- Stanisław Alfred Adamek, jur. dr., dawniej adwokat w Poznaniu, zamieszkały obecnie w Sztokholmie, Furusundsgatan 13, poszukuje tą drogą przyjaciół i znajomych.

-x- Bogusław Mrozicki (dyr. fy. Jardel w Warszawie), adres: St. Eriksgatan 19, Stockholm, poszukuje tą drogą przyjaciół i pracowników firmy.

K A L E N D A R Z   K A R T K O W Y

N o w e kartki: na mąkę kartoflaną (A 86) ważne są do dnia 1 października, a kartki na jajka (A 85, 86) ważne są dnia 3o lipca r.b.

Dnia 6 lipca k o ń c z ą się kartki na chleb (RV 33-36), a dnia 9 lipca k o ń c z ą się kartki na kawę (B 221), mięso (S 223, GS 325, G 285, 286, SG 27, SG 28), na tłuszcze (M 577-584) i na środki do prania (D 81 i 82).

Polska Hjälpkommittén i Sverige, Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Jungfrugatan 3o/II, Stockholm, tel. 61-63-59
tel. redakcji: 67-4o-34